

Niewielka korekta na giełdach

Niewielkie obroty oraz brak chętnych do kupowania akcji sprawił, że we wtorek na głównych parkietach indeksy przez większą część dnia znajdowały się pod kreską. Wczorajszą sesję ciężko jest określić mianem korekty ostatnich wzrostów, ponieważ finalnie indeksy zakończyły sesję blisko poniedziałkowych poziomów albo na niewielkim plusie. Brak istotnych publikacji makroekonomicznych sprawił, że inwestorzy skupili się we wtorek na raportach agencji ratingowych. Raport agencji Fitch dotyczący kłopotów Grecji uspokoił nieco inwestorów, natomiast zmartwiły informacje o gwałtownym spadku przychodów budżetowych Hiszpanii, która boryka się dodatkowo z bańką spekulacyjną na rynku nieruchomości. Ostatecznie giełda w Londynie straciła 0,08%, w Paryżu i Frankfurtach indeksy zyskały 0,17%.

Nieco słabiej na tym tle wypadła GPW, chociaż w dużej mierze wynikało to z zawyżonego poniedziałkowego fixingu. Indeks WIG20 zakończył sesję na poziomie 2393 punktów i stracił na zamknięciu 0,53%. Słabo spisywały się wczoraj akcje spółek surowcowych oraz sektora bankowego. Warto odnotować lepszą postawę małych i średnich spółek, indeksy mWIG40 oraz sWIG80 zakończyły wtorkową sesję wzrostami. Osłabienie na rynku akcji przełożyło się na zachowanie złotego, który stracił wczoraj na wartości do głównych walut. Dolar kosztował 2,84 zł, euro 3,86 zł, natomiast kurs franka szwajcarskiego wzrósł do poziomu 2,64 zł. Niewielkie spadki nadal towarzyszą rynkom surowcowym, cena baryłki ropy oscyluje w okolicy 81 dolarów, natomiast za uncję złota należy zapłacić 1120 dolarów.

Wczorajsza sesja na Wall Street miała duże znaczenie historyczne. We wtorek minął dokładnie rok, od kiedy amerykańskie indeksy zaczęły rosnać, a S&P500 zaczął odbijać się od 12-letniego minimum. Za Oceanem przez większość sesji inwestorzy zachowywali optymizm, a wzrostom przewodził sektor technologiczny za sprawą informacji opublikowanych przez Cisco, o nowym routerze, który może poradzić sobie z 12-krotnie większym ruchem w sieci niż najlepsze obecnie produkowane urządzenia. Ostatecznie po osłabieniu w końcówce, indeks S&P500 zyskał 0,17%, DJIA 0,11%, a Nasdaq 0,36%.

Po wzrostowej serii rynki zaczynają dojrzewać do korekty, ale póki co jest ona bardzo łagodna. Na rynku nie ma zbyt wielu informacji, które zachęcałyby do sprzedaży akcji. Takich impulsów można spodziewać się dopiero w czwartek po publikacji danych o ilości nowych bezrobotnych w USA lub po piątkowych doniesieniach o sprzedaży detalicznej. Giełdowe szczyty ze stycznia są coraz bliżej, co dodatkowo stwarza większe ryzyko przesilenia.

Maciej Dyja

DK Notus

Powyższy tekst jest wyrazem osobistych opinii i poglądów autora i nie powinien być traktowany jako rekomendacja do podejmowania jakichkolwiek decyzji związanych z opisywaną tematyką. Jakikolwiek decyzje podjęte na podstawie powyższego tekstu podejmowane są na własną odpowiedzialność.